



Sygn. akt II CSK 766/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. E.  
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji (...)  
Spółce Akcyjnej w W.  
o odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 8 października 2020 r.,  
skarg kasacyjnych powoda oraz strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 8 czerwca 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

### **1) uchyla zaskarżony wyrok:**

**a) w pkt I. 1 oraz w pkt I. 4 i II w odniesieniu do rozstrzygnięcia o zadośćuczynienie zaskarżonego apelacją powoda i zmienia w tym zakresie wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 29 grudnia 2015 r., sygn. akt I C (...) w pkt I w ten sposób, że zasądza od Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji (...) S.A. w W. na rzecz E. E. kwotę 240.000 (dwieście czterdzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 sierpnia 2011 r.**

do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie oddala;

b) w pkt I. 3 i II w odniesieniu do rozstrzygnięcia o rencie zaskarżonego apelacją pozwanego, w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę ponad 720.000 (siedemset dwadzieścia tysięcy) zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. z odsetkami oraz w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda rentę w kwocie ponad 10.000 (dziesięć tysięcy) zł miesięcznie od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami i w powyższym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania;

c) w pkt I. 5 i III;

2) oddala skargę kasacyjną powoda w pozostałej części;

3) pozostawia Sądowi Apelacyjnemu w (...) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

#### UZASADNIENIE

Powód E. E. pozwem z 24 sierpnia 2011 r. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji (...) S.A. w W. kwoty 740.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2008 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną mu przez sprawcę wypadku komunikacyjnego z 21 września 2007 r. Wniósł także o zasądzenie odsetek od wypłaconej mu jako zadośćuczynienie kwoty 160.000 zł za okres od 21 września 2007 r. do 27 kwietnia 2012 r., kwoty 57.600 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2008 r. jako odszkodowania, kwot po 20.000 zł miesięcznie poczynając od stycznia 2010 r., płatnych do 10-tego każdego miesiąca z odsetkami w razie zwłoki tytułem renty oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku w przyszłości.

Pozwany Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 29 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego na rzecz powoda: a) kwotę 740.000 zł z ustawowymi odsetkami od 21 września

2007 r., b) ustawowe odsetki od kwoty 160.000 zł za okres od 21 września 2007 r. do 27 kwietnia 2012 r., c) rentę w kwotach po 20.000 zł miesięcznie począwszy od stycznia 2016 r., płatną do dnia 10 każdego miesiąca, d) umorzył postępowanie co do roszczenia o zasądzenie kwoty 160.000 zł, e) ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z 21 września 2007 r., f) w pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2000 r. powód doznał złamania lewej kości udowej. Ten uraz został w całości wyleczony i powód po jego przebyciu powrócił do pełnej sprawności.

21 września 2007 r. powód, kierując motocyklem, zderzył się z samochodem osobowym, którego kierowca nie ustąpił mu pierwszeństwa przejazdu. Powód nie miał możliwości uniknięcia wypadku, którego przyczyną było w całości nieprawidłowe zachowanie kierowcy samochodu, ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego.

W wyniku wypadku powód doznał niestabilnego złamania pierścienia miednicy typu Malgaigne'a, złamania żeber I-III i VI-VII po stronie lewej, złamania wyrostków poprzecznych VII kręgu szyjnego oraz I-IV kręgu piersiowego lewostronnie, stłuczenia segmentów grzbietowych płatów dolnych obu płuc, złamania poprzecznego lewej kości udowej, wieloodłamowego złamania części bliższej kości ramiennej lewej ze zwichnięciem w stawie ramiennym oraz przypanewkowego złamania lewej łopatki, złamania lewej kości łokciowej ze zwichnięciem główki kości promieniowej typu Monteggia, stłuczenia głowy i wstrząśnienia mózgu.

Z miejsca wypadku powód został przewieziony do Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii w S., gdzie dokonano nastawienia złamanej kości udowej powoda i jej stabilizacji z użyciem gwoźdza śródszpikowego, otwartego nastawienia złamania lewej kości łokciowej i stabilizacji z użyciem płyty metalowej, otwartego nastawienia złamania lewej kości ramiennej i stabilizacji z użyciem płyty kątowostabilnej Philos. Przez siedem dni poddawano powoda tlenoterapii z uwagi na trudności z oddychaniem po stłuczeniu płuc oraz przetoczono mu 6 jednostek koncentratu czerwonych krwinek.

Z uwagi na utrzymujące się u powoda zwichnięcie głowy lewej kości ramiennej, 23 września 2007 r. przeprowadzono jej restabilizację z użyciem płyty kątowostabilnej Philos oraz nastawienia zwichnięcia lewego stawu ramieniowego. Rozpoczęto też leczenie usprawniające powoda w pozycji leżącej i kontynuowano je do 15 października 2007 r., gdy wypisano go ze szpitala. W wypisie zalecono rehabilitację w pozycji leżącej, utrzymywanie unieruchomienia lewej ręki w chuście trójkątnej oraz stosowanie profilaktyki przeciwzakrzepowej.

6 listopada 2007 r. przyjęto powoda do Kliniki Pomorskiej Akademii Medycznej celem przeprowadzenia pionizacji. 8 listopada 2007 r. stwierdzono u powoda w obrębie tkanek miękkich lewego podudzia nad powięzią krwiała z pękniętego naczynia żylnego o szerokości 1 cm i długości 14 cm. 9 listopada 2007 r. wypisano powoda z zaleceniem chodzenia ze stopniowym obciążaniem lewej nogi oraz kontynuację ćwiczeń lewego stawu ramiennego i łokciowego.

27 listopada 2007 r. stwierdzono u powoda w lewej nodze zakrzepicę żyły biodrowej wspólnej, zewnętrznej udowej wspólnej i bliższego odcinka około 10 cm żyły udowej powierzchownej. Skierowano go na leczenie do Kliniki Chirurgii Naczyniowej, Ogólnej i Angiologii, gdzie przebywał od 27 listopada do 29 listopada 2007 r.

Badanie powoda przeprowadzone 11 grudnia 2007 r. wykazało pełny zrost kości udowej oraz cechy utrzymującego się stabilnego zespolenia lewej kości ramiennej i łokciowej, pierwsze cechy procesu zrastania się kości w postaci pojawiających się odczynów okostnych oraz obecność złamanego wiertła chirurgicznego w okolicy panewki stawu ramiennego.

18 stycznia 2008 r. stwierdzono częściową rekanalizację lewej żyły biodrowej, po przebytym procesie zakrzepowym, a 12 lutego 2008 r. utrzymującą się zakrzepicę układu głębokiego w lewej nodze.

18 i 20 marca 2008 r. stwierdzono u powoda postępujący zrost w obrębie lewej kości ramiennej oraz częściowy zrost lewej kości łokciowej z uszkodzeniem ścięgna mięśnia podłopatkowego przy przyczepie, zwichnięciem ścięgna głowy długiej mięśnia dwugłowego, uszkodzeniem na całej szerokości przyczepu ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego, obecność obwodowego końca śruby w ścięgnię

mięśnia nadgrzebieniowego i cechy konfliktu podbarkowego. 11 kwietnia 2008 r. usunięto płytę zespalającą z lewej kości łokciowej powoda i wykonano zabieg pobudzający proces zrastania się kości.

4 czerwca 2008 r. stwierdzono pełny zrost lewej kości ramiennej powoda, z jej deformacją w miejscu pozostałych ubytków kostnych z boku pod płytą, w okolicy uszkodzonego przyczepu mięśni odwodzących i skręcających ramię. Fragment złamanego wiertła chirurgicznego tkwił w okolicy panewki stawu ramennego. W obrębie lewej kości łokciowej widoczny był ubytek kostny od strony grzbietowej z pełnym zrostem kości łokciowej tylko na połowie jej grubości. 5 czerwca 2008 r. stwierdzono u powoda zakrzepicę żylną układu głębokiego lewej nogi.

16 lipca 2008 r. stwierdzono wygojone złamanie lewostronnie kości krzyżowej i obu gałęzi kości łonowej oraz cechy niestabilności (poszerzenie szczeliny) lewego stawu krzyżowo-biodrowego. 21 lipca 2009 r. powodowi usunięto gwóźdź śródszpikowy z lewej kości udowej i zaaplikowano miejscowo płatkowe czynniki wzrostowe, implantowano też przeszczep gąbczasty w miejscu wycięcia stawu rzekomego lewej kości łokciowej.

Od 15 października 2007 r. do 6 listopada 2007 r. powód pozostawał wyłącznie w pozycji leżącej. W tym okresie wymagał permanentnej opieki przy wykonywaniu wszystkich czynności codziennych, którą sprawowały konkubina powoda na zmianę z jego matką. Później mógł podjąć próby poruszania się o własnych siłach, ale w dalszym ciągu wymagał stałej opieki. Po upływie 8-9 miesięcy od wypadku powód był w stanie w miarę swobodnie chodzić.

Leczenie powoda związane z obrażeniami odniesionymi w wypadku z 21 września 2007 r. zostało zakończone, a niewyleczone urazy należy uznać za trwałe. Powód do końca życia powinien wykonywać ćwiczenia, w celu zachowania obecnego stanu. Powód porusza się samodzielnie, widocznie utykając na lewą nogę. Ruchomość jego lewego stawu ramennego i łokciowego jest znacznie ograniczona. U powoda występują zaburzenia trawienia i nawracające uczucie parcia w obrębie jamy brzusznej. Podczas siedzenia i chodzenia powód odczuwa ból w okolicy miednicy po lewej stronie, a w obrębie lewego kolana

ból spoczynkowy i nasilający się w czasie chodzenia. Lewa noga powoda jest stale obrzęknięta. Z powodu zakrzepicy naczyń żylnych w lewej nodze powód nosi pończochę kompresyjną i musi przyjmować leki przeciwzakrzepowe. Od czasu wypadku powód średnio raz w tygodniu cierpi na uporczywe bóle głowy, trwające 1-2 dni, ma trudności z koncentracją i zaburzenia pamięci. Cierpi też na zaburzenia emocjonalne pod postacią większej nerwowości. Powód rozbiera się i ubiera tylko prawą ręką. Jego lewa ręka jest zdeformowana. Obwód lewego ramienia powoda jest mniejszy niż prawego, a zakres ruchów w stawie ograniczony. Mięsień naramienny lewy powoda zanikł, głównie w części przedniej i bocznej. Na przedniej bocznej części ramienia powód ma bliznę długości 22 cm, a na kości łokciowej długości 14 cm. Ruchomość obu nóg powoda jest prawidłowa. Złamania kości udowej, miednicy i wyrostków poprzecznych kręgosłupa wygoiły się bez istotnego zaburzenia funkcji ruchowych. Występuje osłabienie siły mięśni odwodzących lewego stawu biodrowego i czworogłowego uda lewego oraz widoczny obrzęk lewej nogi. W pozycji leżącej u powoda występuje bolesność bezpośrednia i udzielona lewego stawu krzyżowo-biodrowego. Miednica powoda jest zdeformowana po złamaniu z powikłaniem pod postacią zakrzepicy naczyń biodrowych.

Powód nie może wykonywać pracy wymagającej sprawności obu rąk. Uraz głowy spowodował organiczne uszkodzenia w obrębie ośrodkowego układu nerwowego powoda, a w konsekwencji zaburzenia w jego umysłowym funkcjonowaniu, problemy z koncentracją, zaburzenia pamięci, dyskretne wtórne obniżenie funkcji poznawczych, obniżenie poziomu radzenia sobie, skłonność do niepokoju, nastawianie pesymistyczne. W związku z tym powód nie może wykonywać pracy umysłowej, w takim zakresie jak przed wypadkiem.

5 czerwca 2008 r. ustalono uprawnienie powoda do świadczenia rehabilitacyjnego przez okres dziewięciu miesięcy, a 24 kwietnia 2009 r. do zasiłku rehabilitacyjnego przez okres 3 miesięcy. 22 maja 2009 r. uznano powoda za całkowicie niezdolnego do pracy do 31 maja 2010 r., następnie do 31 lipca 2019 r. Lekarz orzecznik ZUS ustalił u powoda łączny uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku na 90%.

W okresie od 8 listopada 2011 r. do 27 kwietnia 2012 r. pozwany wypłacił

powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 160.000 zł oraz na podstawie dostarczonych rachunków kwoty 3.600 zł, 8.380 zł i 30.460 zł na koszty leczenia.

Przed wypadkiem powód był całkowicie zdrowy. Samodzielnie wykonywał szereg prac domowych i remontowych. Prowadził bardzo aktywny tryb życia. Uprawiał sporty, przede wszystkim ekstremalne. W związku z wykonywaną pracą wspinał się na wysokie konstrukcje, uprawiał też wspinaczkę na ściankach. Jego pasją było nurkowanie i był instruktorem w tej dziedzinie. W każdy weekend wyjeżdżał z domu, aby uprawiać jakąś formę aktywności. Były to: jazda terenowa motocyklem i samochodem, jazda na rolkach, kolarstwo, strzelectwo, snowboard, narciarstwo, kite surfing i wind surfing. Obecnie powód jest niezdolny do aktywności fizycznej, w szczególności sportowej. Może jeździć na rowerze na bardzo krótkie dystanse.

Przed wypadkiem powód posiadał 25% udziałów w firmie G. s.j. w S., powstałej z połączenia prowadzonej przez powoda firmy F. z inną firmą i zajmującej się dostarczaniem usług Internetu i telefonii. W planach właścicieli było też dostarczanie telewizji. Współpraca pomiędzy współwłaścicielami układała się dobrze i firma bardzo dobrze prosperowała. Jej wartość od czasu założenia znacznie wzrosła.

Każdy z udziałowców G. s.j. w S. pracował w spółce i każdy trudnił się inną dziedziną. Powód był mobilny, zakładał i konserwował sieci telekomunikacyjne, w związku z tym pracował głównie w terenie. Wypadek zdarzył się podczas powrotu powoda z wyjazdu związanego z wykonywaniem pracy, która wymagała od niego znacznej sprawności, musiał bowiem wspinać się, chodzić po dachach i kominach w celu założenia i konserwacji anten. Dziedzina, którą zajmował się powód była najważniejsza dla działalności firmy. Powód planował rozwój sieci i robił to dobrze. Nikt oprócz niego nie znał struktur połączeń sieci i nie wiedział jak ona działa, dlatego po wypadku nie można było znaleźć zastępcy powoda. Wspólnicy nie byli w stanie zakończyć rozpoczętej przez niego rozbudowy i modernizacji sieci. Przed wypadkiem powód osiągał z pracy w tej firmie dochody w kwotach przekraczających 20.000 zł miesięcznie. Po wypadku był wynagradzany zgodnie z umową między współwłaścicielami, chociaż nie uczestniczył w pracach firmy. W

związku z przedłużającą się niezdolnością powoda do pracy wspólnicy podjęli decyzję o sprzedaży firmy. Nie byli jednak w stanie wykupić udziału powoda.

W 2007 r. powód osiągnął z działalności dochód netto w kwocie 209.631,47 zł, w 2008 r. w kwocie 210.235,38 zł, w 2009 r. - 259.452,20 zł. W 2009 r. ze sprzedaży udziałów w firmie powód uzyskał kwotę netto 1.546.045,90 zł. W latach 2010-2011 powód próbował podjąć działalność gospodarczą, ale przyniosła ona stratę.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za skutki wypadku jest uregulowana w art. 436 k.c., a odpowiedzialność jego ubezpieczyciela wynika z zawartej umowy ubezpieczenia i znajduje oparcie w art. 822 § 1 i 4 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (tekst jedn. Dz.U. z 2019, poz. 2214), Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Roszczenia, za zaspokojenie których odpowiada ubezpieczyciel obejmują zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę przewidzianą w art. 444 § 2 k.c. z tytułu utraty zdolności zarobkowych, której wysokość ustala się na podstawie wysokości dochodów, jakie poszkodowany mógłby uzyskiwać, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Sąd Okręgowy przytoczył art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Uznał, że to powód jest najlepiej zorientowany w tym, jaka kwota skompensuje krzywdy, których doznał w związku wypadkiem. Powód w niniejszej sprawie oznaczył tę kwotę na 900.000 zł, z czego 160.000 zł zostało wypłacone dobrowolnie przez pozwanego. Pozwany, zaprzeczając zasadności roszczenia powoda, powinien wskazać argumenty i okoliczności przemawiające za przyjęciem, że dochodzona kwota jest zbyt wygórowania. Pozwany temu obowiązkowi nie sprostął, a w tej sytuacji Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda niezaspokojoną przez pozwanego kwotę 740.000 zł tytułem zadośćuczynienia. O odsetkach od tej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art 481 § 1 k.c. i wskazał, że świadczenie to należało się powodowi z uwagi na jego stan już od dnia wypadku. Z tej przyczyny Sąd

Okręgowy zasądził odsetki także od kwoty 160.000 zł wypłaconej przez pozwanego dobrowolnie tytułem zadośćuczynienia za okres od 21 września 2007 r. do 27 kwietnia 2012 r., gdyż w piśmie z 27 kwietnia 2012 r. pozwany po raz pierwszy jednoznacznie zadeklarował, że kwotę 160.000 zł wypłacił powodowi z tego właśnie tytułu.

Przed wypadkiem powód wykonywał czynności w terenie, rozwiązywał problemy techniczne, projektował rozwiązania, które wprowadzał w życie. Pracy o takim charakterze jak przed wypadkiem wykonywać już nie może, nie może też wykonywać pracy fizycznej, wymagającej sprawności obu rąk, co *de facto* wyklucza go z kręgu osób zdolnych do zarobkowania. Powód nie może sprawnie korzystać z komputera ani spędzić kilku godzin w jednej pozycji. Nie zdobył też kwalifikacji do pracy umysłowej, gdyż ich wcześniej nie potrzebował. Można rozważyć ewentualne zatrudnienie powoda jako osoby niepełnosprawnej w ramach pracy chronionej, ale powód nie posiada żadnego przygotowania do takiej pracy. Umiejętności, które zdobył nie są wystarczające do zatrudnienia. Zarobki oferowane przez pracodawców osobom zatrudnianym po raz pierwszy kształtują się na poziomie najniższego wynagrodzenia, a zatem utracone dochody powoda zostałyby nimi wyrównane w niecałych 10%. Powód nie ma żadnej możliwości uzyskania zarobków na poziomie sprzed wypadku, a nawet na poziomie zbliżonym. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda o zasądzenie renty za uzasadnione w całości, jako wyrównujące uszczerbek w jego dochodach z zatrudnienia, których nie może uzyskiwać w konsekwencji zdarzenia z 21 września 2007 r. Powód wykazał, że w okresie od stycznia do września 2007 r. jego średni miesięczny dochód wynosił 20.000 zł. W związku z utratą przez powoda możliwości zarobkowych na tym poziomie, Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powoda o zasądzenie renty po 20.000 zł miesięcznie. Dla zasadności tego roszczenia nie miało znaczenia to, że powód uzyskał znaczną kwotę ze sprzedaży udziałów w firmie.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o rentę za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2015 r. W czasie procesu w ramach zabezpieczenia pozwany wypłacał bowiem powodowi rentę na zaspokojenie jego bieżących potrzeb, a zatem powód uzyskiwał w tym okresie określony dochód. Odnosnie wcześniejszego

okresu, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że dopiero w toku procesu powód wykazał, iż w całości utracił posiadane przed wypadkiem możliwości zarobkowe.

Gdy chodzi o roszczenia odszkodowawcze, to Sąd Okręgowy miał na uwadze, że pozwany wypłacił powodowi kwotę 42.440 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na leczenie, a powód ograniczył żądanie odszkodowania do kwoty 57.600 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie wykazał, że wskutek wypadku utracił rzeczy o wartości 12.600 zł ani także tego, iż poniósł koszty leczenia niezwrócone mu przez pozwanego. Szkoda powoda w postaci kosztów leczenia została w całości przez pozwanego wyrównana.

Mając na uwadze oświadczenie o cofnięciu pozwu i zrzeczeniu się przez powoda roszczenia o zapłatę kwoty 160.000 zł, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie co do żądania o jej zasądzenie.

Wyrokiem z 8 czerwca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...), w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanego i powoda od wyroku Sądu Okręgowego z 29 grudnia 2015 r., zmienił ten wyrok w punktach I, II, IV, VI i VII w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda: 1) kwotę 140.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 sierpnia 2011 r.; 2) ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 160.000 zł za okres od 22 sierpnia 2011 r. do 27 kwietnia 2012 r.; 3) kwotę 1.088.519 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2015 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 grudnia 2015 r. oraz z tytułu dalszej renty kwotę 20.000 zł miesięcznie, poczynając od stycznia 2016 r., płatną do 10 każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności; 4) oddalił powództwo w pozostałej części oraz stosownie orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego dodatkowo ustalił, że możliwość wykonywania przez powoda pracy umysłowej, takiej jak przed wypadkiem jest ograniczona, gdyż wskutek wypadku utracił on otwartość na poszukiwanie doznań i doświadczenia, niski lęk społeczny, poczucie pewności. Funkcjonowanie intelektualne powoda przed wypadkiem mieściło się w normie. Obecnie w sferze intelektualnej funkcjonuje on na przeciętnym poziomie

odpowiadającym normie rozwojowej dla jego wieku. Jego zdolności poznawcze doznają szeregu ograniczeń, a trudności w koncentracji uwagi czy męczliwość mogą wynikać z ciągłego odczuwania bólu i dyskomfortu odczuwanego w pozycji siedzącej. Powód cierpi na utrwaloną nerwicę po przebyłym urazie czaszkowo-mózgowym, ma stany depresyjne i odczuwa podwyższony poziom lęku związany z przedłużającymi się procedurami sądowymi. W krótkim czasie potrafi utrzymać koncentrację, co umożliwia mu prowadzenie pojazdów mechanicznych i udział w zawodach strzeleckich. Przed wypadkiem był osobą przedsiębiorczą, kreatywną, praktyczną i niezależną, co sprzyja prowadzeniu własnej działalności gospodarczych. Po wypadku podejmował próby prowadzenia takiej działalności. Jego nowy wspólnik, okazał się nieuczciwy i wykorzystał ograniczoną zdolność powoda do nadzorowania jego działań. Idealistyczna postawa powoda wobec ludzi i świata może rodzić trudności w przewidywaniu konsekwencji działań jego własnych i cudzych. Przed wypadkiem powód rzadko się męczył, potrafił pracować kilkanaście godzin dziennie. Obecnie zwykłe czynności stanowią dla niego duży wysiłek i wywołują zmęczenie. Powód jest zdolny skoncentrować się na danym zadaniu, jednakże z powodu bólu jedynie przez ograniczony czas. Powód jest niezdolny do pracy w pozycji siedzącej dłużej niż jednorazowo 30 minut, co w konsekwencji oznacza niezdolność do pracy w żadnej pozycji. Funkcje wzrokowo-przestrzenne, uwaga, pamięć trwała i długotrwała, myślenie abstrakcyjne, funkcje językowe i wykonawcze przebiegają u powoda prawidłowo, jednakże występuje u niego spowolnienie procesów poznawczych, dyskretnie wtórne obniżenie funkcji poznawczych oraz obniżenie koncentracji uwagi.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że trwały uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z wyznaczników wysokości zadośćuczynienia, a zasądzona z tego tytułu kwota ma dawać pokrzywdzonemu satysfakcję rekompensującą doznaną krzywdę. Nie może to być kwota symboliczna, chyba że powód takiej rekompensaty się domaga. Zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość ekonomiczną, adekwatną do aktualnej stopy życiowej społeczeństwa i nie prowadzącą do bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonego. Stwierdził, że w świetle zebranych w aktach sprawy dowodów, Sąd Okręgowy znacznie przeszacował należne powodowi zadośćuczynienie niezasadnie uznając rozmiar krzywdy powoda

za ogromny, podczas gdy powód odzyskał w pewnym stopniu sprawność i ma możliwość dalszego rozwijania takich pasji jak nurkowanie, rekreacyjna jazda na rowerze, uprawianie innych sportów, niewymagających unoszenia nogi ponad 90 stopni; może też prowadzić samochód. Oceny rozmiaru krzywdy dokonuje się w oderwaniu od statusu materialnego pokrzywdzonego, jednak wysokość przyznawanego z tego tytułu zadośćuczynienia może być odniesiona do stopy życiowej i zamożności społeczeństwa. W okolicznościach sprawy zadośćuczynienie na rzecz powoda zasądzone w kwocie 740.000 zł (łącznie 900.000 zł) jest rażąco wygórowane i Sąd Apelacyjny obniżył je do kwoty 140.000 zł (łącznie ze świadczeniem dobrowolnie - 300.000 zł).

Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji, że pozwany pozostaje w opóźnieniu z wypłaceniem powodowi zadośćuczynienia od daty wypadku i uznał, że pozwany powinien zapłacić zadośćuczynienie niezwłocznie po wezwaniu przez powoda. Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma bowiem charakter bezterminowy i przekształca się w zobowiązanie terminowe dopiero po wezwaniu dłużnika do jego spełnienia. Powód zgłosił pozwanemu roszczenie w piśmie z 1 sierpnia 2011 r. i określił w nim termin spełnienia świadczenia. W konsekwencji pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia w okresie od 22 sierpnia 2011 r., z czego kwotę 160.000 zł zapłacił 27 kwietnia 2012 r.

Apelację powoda Sąd Apelacyjny uznał za zasadną w części, w której powód kwestionował odstąpienie przez Sąd Okręgowy od zasądzenia na jego rzecz renty za czas, gdy pozwany wypłacał mu kwoty wynikające z zabezpieczenia dochodzonego roszczenia. O naruszeniu prawa materialnego (art. 442 § 2 k.c.) przez Sąd Okręgowy świadczyło przyjęcie, że pozwany wypłacając powodowi rentę na zaspokojenie jego bieżących potrzeb, dostarczył mu środków wyczerpujących żądanie renty oraz że dopiero ustalenie, iż powód utracił posiadane przed wypadkiem możliwości zarobkowe daje podstawę do zasądzenia na jego rzecz odpowiedniej renty od daty ustalenia owej utraty, a nie od daty zaistnienia szkody (utruty) zdolności zarobkowej. Roszczenie powoda o zapłatę renty powstało w momencie zaistnienia szkody w postaci różnicy pomiędzy dochodem osiąganym przez niego po doznaniu szkody a dochodami, które uzyskiwałby, gdyby szkody nie doznał. Powód osiągał dochód w latach 2007-2009 z prowadzonej działalności

gospodarczej, a od 2010 r. nie osiągał już żadnych dochodów. Dlatego zasadne było żądanie powoda zasądzenia renty od 1 stycznia 2010 r. Sąd Apelacyjny skapitalizował tę rentę za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2015 r. i zasądził z tego tytułu na rzecz powoda kwotę 1.088.519 zł, uwzględniając, że powód z tytułu zabezpieczenia kosztów utrzymania w trakcie postępowania, tj. od 2013 r. otrzymywał początkowo po 5.000 zł, następnie po 14.109 zł oraz końcowo po 10.500 zł. Z tytułu dalszej renty Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda kwotę 20.000 zł miesięcznie, poczynając od stycznia 2016 r., płatną do dnia 10 każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności.

Powód w pozwie nie podał, od jakiej daty żąda odsetek od świadczeń rentowych w kwotach po 20.000 zł. Uczynił to dopiero w piśmie z 4 lutego 2013 r. i oznaczył ją na styczeń 2010 r., lecz ostateczna wysokość należnego mu z tego tytułu świadczenia ustalona została dopiero w toku postępowania. Ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2015 r. należą się zatem powodowi dopiero od wydania wyroku przez Sąd Okręgowy, tj. od 29 grudnia 2015 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z 8 czerwca 2018 r. zaskarżyły skargami kasacyjnymi obie strony. Powód zaskarżył go w części, w której Sąd Apelacyjny oddalił powództwo o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia (pkt I.1) i zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem art. 445 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym oraz z naruszeniem art. 233 § 1, art. 386 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c.

Powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy w tej części Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie wyroku w tym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanego od wyroku zasądzającego na rzecz powoda kwotę 740.000 zł jako zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 21 września 2007 r.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części, w której Sąd ten

w pkt I.3 zasądził na rzecz powoda rentę w kwocie przekraczającej 10.000 zł miesięcznie, począwszy od stycznia 2016 r. oraz ustalił wysokość należnej na rzecz powoda skapitalizowanej renty za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2015 r. na kwotę ponad 720.000 zł. Pozwany zarzucił, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 233 § 1 w związku z art. 391 oraz art. 382 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w związku z art. 278 i art. 212 k.p.c., a także art. 6 k.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c.

Pozwany zarzucił także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 824 § 1 k.c. przez uznanie, że w sprawie nie zachodzą podstawy do ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela do górnej granicy sumy ubezpieczenia oraz art. 444 § 2 k.c. przez przyjęcie, jakoby do ustalenia wysokości należnej powodowi renty należało uwzględnić zaciągnięte przez niego przed zdarzeniem zobowiązania kredytowe w walucie obcej oraz zmianę ich oprocentowania, przy jednoczesnym braku uwzględnienia zmiany koniunktury i popytu na świadczone przez powoda przed zdarzeniem usługi.

Pozwany wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i zmianę w tym zakresie wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa, a ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenę zasadności skargi kasacyjnej trzeba zacząć od zarzutów zgłoszonych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), gdyż badanie, czy w konkretnej sprawie prawo materialne zostało właściwie zastosowane jest możliwe po wykluczeniu takich uchybień procesowych, które by mogły istotnie wpłynąć na ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Zarzuty kasacyjne formułowane w ramach tej podstawy kasacyjnej mogą dotyczyć naruszenia takich przepisów procesowych, które Sąd drugiej instancji miał obowiązek zastosować z urzędu lub też na wniosek strony, przy czym ich zasadność zależy od stwierdzenia, że konkretne uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W art. 378 § 1 k.p.c. ustawodawca określił granice rozpoznania sprawy

w postępowaniu apelacyjnym. Z przepisu tego wynika, że sąd drugiej instancji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Obie strony w niniejszej sprawie zarzucają Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. (także w związku z art. 391 oraz art. 382 k.p.c.), podczas gdy w świetle art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Takie ustalenia muszą jednak obejmować wszystkie okoliczności mające znaczenie dla oceny, czy w sprawie znajduje zastosowanie przepis prawa materialnego, z którego powód wywodzi roszczenie oraz okoliczności pozwalające na oznaczenie zakresu, w jakim w świetle prawa materialnego roszczenie powoda jest usprawiedliwione. Uchybienia popełnione przez sądy *merii* w związku z konstruowaniem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia mają w postępowaniu kasacyjnym znaczenie przede wszystkim wtedy, gdy okazuje się ona niedostateczna do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy konkretne przepisy prawa materialnego powinny być zastosowane w sprawie i w jaki sposób, o czym niżej.

Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz - z uwzględnieniem art. 381 k.p.c. - w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie dostrzegł potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia, czy powód odzyskał po wypadku zdolność do pracy i ewentualnie jakiego rodzaju pracę mógłby wykonywać. Działania procesowe podjęte przez Sąd Apelacyjny pozostawały w związku z zarzutami pozwanego, że zasądzając na rzecz powoda rentę odpowiadającą pełnej wysokości dochodów osiągniętych z tytułu pracy w G. s.j. w S., Sąd Okręgowy nie wyjaśnił dostatecznie tego, czy powód - odzyskawszy w pewnym stopniu sprawność – nie mógłby w jakiś sposób zarobkować. W apelacji pozwany zarzucał jednak także, że Sąd Okręgowy odniósł ustalenia na temat

dochodów utraconych przez powoda i będących podstawą do ustalenia należnej mu renty do danych o wynikach finansowych G. s.j. w S. w latach 2007-2009, podczas gdy od wypadku powoda minęło dziesięć lat, zmieniły się uwarunkowania rynkowe i zapotrzebowanie na usługi takie, jakie świadczyła G. s.j. w S., a w sprawie nie zostały poczynione ustalenia na temat dochodów możliwych do uzyskania po 2010 r. do chwili orzekania i na przyszłość z działalności o takim profilu, jakim zajmował się powód.

Art. 232 k.p.c., do którego pozwany odwołał się w skardze kasacyjnej w związku z art. 212 i 278 § 1 k.p.c. w kontekście zarzutów o niewyjaśnieniu okoliczności istotnych w sprawie, wiąże się z zasadą materialnoprawną (art. 6 k.c.), stosownie do której ten, kto z pewnych faktów wywodzi skutki prawne musi liczyć się z koniecznością ich wykazania w razie zaistnienia sporu co do tego, czy wystąpiły. Ustawodawca nie przewidział odstępstwa od tej zasady w sporach na tle roszczeń dochodzonych na podstawie art. 444 § 2 k.c., a zatem ciężar wykazania przesłanek także tych roszczeń spoczywa na powodzie. Zadaniem sądu jest - jak o tym stanowi art. 212 k.p.c. - wskazanie, jakie kategorie okoliczności są istotne w sprawie i pozostają sporne, a w pewnych przypadkach nawet dopuszczenie z urzędu dowodów niewskazanych przez strony (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Ma rację pozwany, że wiedzę o rynku usług telekomunikacyjnych trudno jest uznać za powszechną (notoryjną). Okoliczności, z których można wyprowadzić wnioski o rodzaju usług telekomunikacyjnych, na które było i jest zapotrzebowanie, zmianach ich profilu, cenach, zdolności do ich świadczenia przez osoby o takim przygotowaniu zawodowym, jakim dysponował powód powinny być wykazane, chociaż nie konieczne dowodem z opinii biegłego i objęte ustaleniami sądu.

Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) oznacza, że nie musi ono zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji; sąd odwoławczy obowiązany jest zamieścić we własnym uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie uzasadnił swój wyrok w sposób dostateczny do stwierdzenia, jakie były przesłanki jego rozstrzygnięcia i do odtworzenia sposobu, w jaki ocenił zarzuty obu apelujących stron,

a zatem chybiony jest zarzut naruszenia przez ten Sąd art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

O zarzucanym Sądowi Apelacyjnemu naruszeniu art. 386 § 1 k.p.c. można by mówić wyłącznie wtedy, gdyby Sąd ten stwierdził, że apelacja pozwanego jest niezasadna w jakiejś części, a mimo to ją uwzględnił, bądź też odwrotnie, gdyby nie uwzględnił apelacji pozwanego, chociaż uznał ją za wniesioną zasadnie. Nic takiego nie miało miejsca w sprawie.

Poza sporem w niniejszej sprawie było, że powód w następstwie wypadku z 21 września 2007 r. doznał nie tylko szkody, ale i krzywdy, która stosownie do art. 445 § 1 k.c. podlega skompensowaniu zadośćuczynieniem. Roszczenie o świadczenie przewidziane tym przepisem uzupełnia ustalony w art. 444 k.c. katalog roszczeń służących wyrównaniu szkody majątkowej (art. 361 § 2 k.c.), wyrządzonej przez naruszenie dobra osobistego jakim jest zdrowie. Krzywda, którą ma wyrównać zadośćuczynienie nie obejmuje uszczerbków materialnych będących konsekwencją uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, lecz wyłącznie negatywne przeżycia (cierpienia fizyczne i psychiczne) będące następstwem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, których doznał pokrzywdzony czynem niedozwolonym. Zadośćuczynienie jest przy tym świadczeniem jednorazowym, a odnosi się do tych cierpień, które pokrzywdzony przeżył w konsekwencji czynu niedozwolonego oraz tych, które ze względu na utrwalenie jego skutków będą mu towarzyszyć w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa.

Krzywda, którą zadośćuczynienie ma rekompensować, jest niewymierna i niemożliwa do precyzyjnego wyliczenia, gdyż w znacznej mierze dotyczy subiektywnych odczuć i przeżyć psychicznych i fizycznych. Orzecznictwo wypracowało przesłanki wymagające rozważenia w okolicznościach konkretnej sprawy i uwzględnienia przy szacowaniu krzywdy. Chodzi mianowicie o rodzaj uszczerbku na zdrowiu odniesionego przez poszkodowanego, charakter i czas trwania dolegliwości z nim związanych, intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień zawinienia sprawcy. Oceniając rozmiar krzywdy trzeba brać pod uwagę także zmianę sytuacji osobistej i życiowej pokrzywdzonego, poczucie

osamotnienia, wstrząs, osłabienie energii życiowej, nieodwracalność następstw, szanse odbudowania sobie życia, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., IV CSK 386/18, nie publ. i powołane w nim orzeczenia).

Próg indywidulanej wrażliwości i stopień odczuwania bólu fizycznego przez ludzi jest wprawdzie nieco różny, niemniej jednak skoro wiadomo, jakie przekąźniki w organizmie człowieka odpowiadają za doświadczenie bólu, to można porównywać i zobiektywizować opis negatywnych doznań towarzyszących uszkodzeniom poszczególnych części ciała i narządów w ciele człowieka. Uszkodzenia ciała i rozstrój zdrowia różnią się nie tylko stopniem fizycznego bólu doznawanego wtedy, gdy powstają, ale też koniecznym czasem ich leczenia i trwałością następstw, do których prowadzą. Przedstawiciele nauk medycznych są przy tym w stanie określić zagrożenia, jakie dla życia i ogólnego stanu zdrowia człowieka wynikają z doznanych przez niego urazów o utrwalonych następstwach, jak i ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, które już zawsze w związku z tymi urazami będą mu towarzyszyć. Niektóre urazy czynią człowieka zupełnie i do śmierci zdanym wyłącznie na innych ludzi i opiekę z ich strony, inne pozbawiają go możliwości korzystania z pewnych zmysłów, czy ograniczają funkcjonowanie niektórych jego narządów, a jeszcze inne oszpecają ciało. Zobiektywizowana ocena stopnia ciężkości uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, którego doznał pokrzywdzony czynem niedozwolonym musi uwzględniać odpowiedź na pytanie, czy i w jakim zakresie utrwalone następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia prowadzą do ograniczenia pokrzywdzonego w możliwości samodzielnego zaspokojenia potrzeb fizycznych i psychicznych, uzależniając go od innych osób oraz czy i w jakim zakresie ograniczają jego sprawność fizyczną i psychiczną w stosunku do tej sprzed zdarzenia, z uwzględnieniem jednak i tego, że z wiekiem zwykła sprawność pokrzywdzonego ulegałaby obniżeniu. Gdy podejmujemy próby pewnego syntetyzowania następstw i obiektywizowania ocen konsekwencji uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia dla kondycji psychofizycznej pokrzywdzonego, to - z odwołaniem się do wspomnianej wiedzy medycznej i doświadczenia - klasyfikujemy je jako bardzo poważne, poważne, średnie, lekkie itp.

Znacznie trudniej zobiektywizować oceny negatywnych przeżyć psychicznych (cierpienia psychicznego), których doznaje pokrzywdzony wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, gdyż te w większym stopniu zależne są od rodzaju doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia i indywidualnych właściwości każdego pokrzywdzonego (płci, wieku, wykonywanego zawodu, preferowanych form spędzania czasu, planów na przyszłość). Zbadanie tego zespołu okoliczności w ramach rozważań o wysokości zadośćuczynień, którymi mają być kompensowane poszczególne rodzaje szkód na osobie prowadzi do zróżnicowania opisów krzywdy doznanej przez poszczególne osoby, umożliwia przy tym dostosowanie kwoty przyznawanego zadośćuczynienia do sytuacji, w jakiej znajduje się konkrety pokrzywdzony.

W art. 445 § 1 k.c. ustawodawca nie wskazał kwot, które sąd powinien zasądzić tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną różnym stopniem i postaciami uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że materia ta pozostawiona jest ocenie sędziowskiej, co oczywiście nie może oznaczać dowolności w oznaczaniu kwot przyznawanych pokrzywdzonym w poszczególnych przypadkach.

Wbrew zarzutom powoda, odwoływanie się w wielu orzeczeniach do sformułowania, że wysokość zadośćuczynienia powinna być ustalana przy uwzględnieniu kryterium średniej stopy życiowej społeczeństwa nie oznacza wcale powrotu do pojęć stosowanych w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i systemu wartości z tego okresu albo zatrzymania się w tym okresie, gdy chodzi o proces wykładni i stosowania prawa, lecz jest wskazaniem na pewien obiektywny miernik, do którego bezwzględnie należy sięgać w sprawach, w których ustawodawca - ze względu na przesłanki kreowanych roszczeń - wymaga przeliczenia tego co niematerialne (krzywda) na to co materialne (pieniądze). Stwierdzenie w konkretnej sprawie, że rozmiar krzywdy powoda jest ogromny i nie da się oznaczyć momentu, w którym przestanie on odczuwać skutki czynu niedozwolonego wymaga w celu ustalenia wysokości zadośćuczynienia oznaczenia kwoty, która w odczuciu społecznym może - jako ogromna - kompensować tak opisaną krzywdę, a stwierdzenie w innej sprawie, że krzywda powoda jest raczej lekka wymaga oznaczenia kwoty, która w społecznym odczuciu jest wystraszająca

do skompensowania krzywdy o takim nasileniu.

W poszczególnych sprawach, w których konieczne jest oznaczenie wysokości zadośćuczynienia mającego skompensować krzywdę będącą konsekwencją uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia nie sposób jest zastosować skrajnie subiektywistycznego podejścia, którym w niniejszej sprawie kierował się Sąd Okręgowy, gdy uznał, że tylko powód jest w stanie ocenić zarówno rozmiar wyrządzonej mu krzywdy (obiektywizując - nazwać ją ogromną, dużą, średnią itp.) oraz oznaczyć kwotę, którą uważa za kompensującą tego rodzaju krzywdę (podać kwotę, która jest dla niego ogromna, duża, średnia itp.). Takie podejście byłoby równoznaczne z zaakceptowaniem odrzuconego w orzecznictwie założenia, że o wysokości zadośćuczynienia może decydować poziom życia pokrzywdzonego (postrzeganie wartości z perspektywy dóbr, które są dla niego osiągalne, a zatem zwykłe oraz te, które są raczej nieosiągalne, a zatem kwota pieniędzy konieczna do ich nabycia jawi się jako ogromna), nie zaś pewne kryteria wypracowane obiektywnie (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2019 r., IV CSK 45/19).

Powyższe oznacza, że zasądzając na rzecz pokrzywdzonego kwotę stosownego zadośćuczynienia, sąd powinien mieć na uwadze (nie wykraczając poza żądanie pozwu - art. 321 § 1 k.p.c.) sprawy innych pokrzywdzonych, opis i wynikający z niego rozmiar doznanej przez nich krzywdy oraz zasądzoną na ich rzecz kwotę zadośćuczynienia. Porównywalne rozmiarem krzywdy powinny być bowiem kompensowane porównywalnymi zadośćuczynieniami. W wyroku z 16 kwietnia 2015 r., I CSK 434/14 (nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał, że wprawdzie z uwagi na indywidualny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę poszczególnych przypadków (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC

2005, nr 2, poz. 40 i z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.).

Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia i związana z tym znaczna swoboda sądu orzekającego w określeniu należnej z tego tytułu sumy, którą powinien respektować sąd kasacyjny, powodują że podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 445 § 1 k.c. przez zawyżenie, czy jak w sprawie niniejszej zaniżenie zadośćuczynienia, może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia zasad jego ustalania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 i z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.).

Sąd Apelacyjny, zmieniając w tym zakresie wyrok Sądu Okręgowego, słusznie uznał za nadmiernie wygórowaną kwotę 740.000 zł zasądzoną na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia, jednak kwota 300.000 zł, którą Sąd Apelacyjny uznał za właściwą dla skompensowania krzywdy powoda jest znowu niższa niż właściwa z tego tytułu. W nowszym orzecznictwie, akcentującym na gruncie art. 445 § 1 k.c. kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia widoczna jest tendencja do zwiększonej ochrony dobra osobistego, jakim jest zdrowie człowieka, co wyraża się wzrostem zasądzanych z tego tytułu kwot.

Czyn niedozwolony, skutek którego powód doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia popełniony został przez sprawcę nieumyślnie. Powód w chwili wypadku był mężczyzną w sile wieku (33 lata), bardzo aktywnym fizycznie. O planach na przyszłość, jakie wtedy miał świadczy zaciągnięty parę miesięcy przed wypadkiem kredyt na zakup nieruchomości i budowę domu oraz rozwijanie działalności firmy, którą stworzył dziesięć lat wcześniej. Wypadek nie zniweczył wszystkich planów życiowych powoda, gdyż powód wybudował dom, funkcjonuje w związku z konkubiną, ma syna. Cierpienia powoda będące konsekwencją uszkodzeń ciała w wypadku i następnie towarzyszące procesowi leczenia i rehabilitacji były bardzo duże, a powód dość długo zdany był w całości na opiekę innych osób i od jej sprawowania uzależniony. Od 10 listopada 2007 r. zalecano mu już jednak chodzenie i dalszą rehabilitację. Ostatecznie powód odzyskał sprawność na tyle, że może poruszać się samodzielnie, nie jest zdany na inne osoby,

gdy chodzi o higienę i codzienne funkcjonowanie, może prowadzić samochód i podejmować pewne formy aktywności fizycznej (pływanie, jazda na rowerze, strzelectwo). Do dawnej sprawności powód niewątpliwie już nie wróci, a stan, w jakim się znalazł wymusił rezygnację szeregu sportów, w tym ekstremalnych, które kiedyś uprawiał. Trzeba jednak zauważyć, że z niektórych form aktywności powód byłby zapewne zmuszony zrezygnować w którymś momencie życia, niezależnie od wypadku z 21 września 2007 r. Opisane wyżej, trwałe następstwa uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, którego wówczas doznał wiążą się dla powoda nie tylko z utratą sprawności, ale i stałym odczuwaniem bólu, koniecznością leczenia zakrzepicy, zdeformowaniem lewej ręki i miednicy, ograniczeniem sprawności intelektualnej w związku z urazem głowy.

Dobra osobiste, których dotyczy art. 444 § 1 k.c., a mianowicie zdrowie i integralność cielesna w hierarchii takich dóbr stoją niewątpliwie wyżej niżli więzi emocjonalne i rodzinne z najbliższymi, których zerwanie kompensowane jest przez zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c., a krzywda wyrządzona przez poważane uszkodzenie ciała i wywołanie poważnego rozstroju zdrowia jawi się jako dotkliwsza w skutkach niż spowodowana zerwaniem więzi z najbliższymi. Kwota mająca kompensować skutki poważnego uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powinna być zwykle wyższa niż ta, która ma kompensować zerwanie więzi z najbliższymi (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14 i z 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18 i przytoczone tam orzecznictwo). Uwzględniając wysokość zadośćuczynień mających kompensować krzywdy wyrządzone innym osobom w związku z poważnymi uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 października 2019 r., I CSK 296/18, nie publ., z 24 kwietnia 2019 r., IV CSK 45/19, nie publ., z 22 stycznia 2014 r., III CSK 98/13, nie publ., z 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, nie publ.), Sąd Najwyższy uznał, że kwotę przyznaną powodowi tytułem zadośćuczynienia należało - przy uwzględnieniu okoliczności odnoszących się do niego indywidualnie i doniosłych przy ocenie rozmiaru wyrządzonej mu krzywdy - podwyższyć do 400.000 zł. Zaliczenie na poczet tego świadczenia kwoty 160.000 zł wypłaconej powodowi przez pozwanego dobrowolnie tytułem zadośćuczynienia, wiązało się z zasądzeniem na jego rzecz kwoty 240.000 zł zamiast ustalonej jako

właściwa przez Sąd Apelacyjny kwoty 140.000 zł. W tym zakresie, na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i stosownie zmienił wyrok Sądu Okręgowego.

Stosownie do art. 444 § 2 k.p.c. poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wskutek czynu niedozwolonego i utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Tak samo w razie, gdy powyższa szkoda na osobie spowodowała zwiększenie się potrzeb poszkodowanego lub zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość.

Zgłoszone przez powoda żądanie zasądzenia na jego rzecz renty w kwotach po 20.000 zł miesięcznie poczynszy od stycznia 2010 r. zostało uzasadnione tym, że ze względu na skutki wypadku z 21 września 2007 r. dla jego zdrowia został w całości pozbawiony zdolności do pracy zarobkowej. Wprawdzie powód w pozwie i innych pismach składanych w toku postępowania powoływał się i na to, że tuż przed wypadkiem, gdyż w czerwcu 2007 r., wziął kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego na zakup nieruchomości i budowę domu i w związku ze wzrostem kursu tej waluty musi spłacać bardzo wysokie raty kredytu, co zwiększa jego miesięczne obciążenia finansowe, ale Sądy *meriti* określając wysokość należnej powodowi renty nie kierowały się wzrostem jego obciążeń z tytułu spłacania kredytu we frankach, lecz jedynie wysokością dochodów, jakie osiągał w spółce G. w S. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego uzasadnia roszczenie o zasądzenie na jego rzecz renty, lecz jednak wyłącznie wtedy, gdy te zwiększone potrzeby pozostają w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym i jego skutkami. Niewątpliwie nie mają takiego charakteru zmiany kursów na rynku walutowym, zarówno prowadzące do umocnienia, jak i osłabienia notowań jakiejś waluty w stosunku do złotych. Skoro jednak z motywów zaskarżonego wyroku nie wynika, żeby Sąd Apelacyjny kierował się powyższymi czynnikami przy określaniu renty należnej powodowi, to za chybione należy uznać zarzuty zgłoszone w skardze kasacyjnej pozwanego co do zawyżenia renty należnej powodowi ze względu na objęcie nią także jego obciążeń kredytowych.

Bezzasadnie pozwany zarzuca, że Sądy *meriti* powinny uwzględnić przy

oznaczeniu należnej powodowi renty także tę okoliczność, że powód uzyskał znaczną kwotę (1.546.045.90 zł) ze sprzedaży udziałów w spółce, w której nie mógł już pracować. Udziały te stanowiły bowiem składnik majątku powoda zgromadzonego przed zdarzeniem szkodzącym, a odpowiedzialny za naprawienie powodowi szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie ma żadnego tytułu do żądania, by zakres należnych od niego świadczeń został ograniczony o to, co poszkodowany zgromadził w swoim majątku przed zdarzeniem szkodzącym.

Odpowiednia renta w rozumieniu art. 444 § 2 k.p.c. to renta, która wyrównuje różnicę między dochodami, które poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby zdarzenie szkodzące nie wystąpiło, a dochodami, które może on uzyskać po wystąpieniu tego zdarzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 432/08, nie publ.). Sąd Apelacyjny ustalił, jakie dochody powód uzyskiwał z pracy w spółce G. w S. w okresie poprzedzającym wypadek i - po stwierdzeniu, że powód utracił wszelkie możliwości zarobkowania - zasądził na jego rzecz rentę miesięczną za czas, od kiedy powód przestał pobierać wynagrodzenie ze spółki w wysokości odpowiadającej pobieranemu wynagrodzeniu. Ta wysokość renty została uznana za cały okres sprzed daty zamknięcia rozprawy i na przyszłość. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił przy tym świadczeń, które powód uzyskuje miesięcznie w miejsce wynagrodzenia z ubezpieczenia społecznego ale - co istotniejsze - nie poczynił żadnych ustaleń na temat tego, jakie były prognozy co do dochodowości spółki, której powód był udziałowcem na przyszłość, po sprzedaży udziałów w niej przez wspólników, czy profil działalności prowadzonej przez spółkę pozwoliłby jej utrzymać się na rynku, zachować dotychczasową dochodowość, czy kwalifikacje posiadane przez powoda i innych wspólników pozwoliły na nadszanie za potrzebami rynku. Trzeba odnotować, że posiadane przez powoda umiejętności mogły być przydatne w zarobkowaniu także poza spółką G. w S., lecz w sprawie brak jest ustaleń, na jakie wynagrodzenie mogą liczyć osoby posiadające tego rodzaju umiejętności. Pewien materiał dowodowy odnoszący się do powyższych okoliczności znajduje się już zresztą w aktach sprawy, ale nie został przez Sądy *meriti* wykorzystany do dokonania ustaleń będących podstawą do zastosowania art. 444 § 2 k.c.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2015 r., II CSK 108/14

(nie publ.), nie można z góry przyjmować, że dochodami, które mógłby poszkodowany uzyskać, są dochody sprzed zdarzenia wywołującego szkodę. Trzeba uzasadnić, że dochody, które poszkodowany byłby uzyskiwał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, odpowiadałyby wysokości jego średnich dochodów z okresu przed zdarzeniem wywołującym szkodę. Zaniechanie w tym zakresie stanowi naruszenie art. 444 § 2 k.c., które skutkowało uchYLENIEM w zaskarżonej przez pozwanego części rozstrzygnięcia o rencie dochodzonej przez powoda i przekazaniem sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania - art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.

Bezzasadnie pozwany zarzuca, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 824 § 1 k.c. pominął ograniczenie odpowiedzialności za szkodę, na które może powołać się pozwany. W sprawie wyjaśnione zostało bowiem, że zasądzone na rzecz powoda świadczenie z uwagi na jego wysokość nie zbliża się i w niedalekiej perspektywie nie zbliży się do sumy gwarancyjnej wynoszącej 1,5 miliona Euro, a gdyby to nastąpiło, to pozwany może skorzystać z instrumentu w postaci powództwa opozycyjnego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 2 lutego 2011 r., III CZP 128/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 108).

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji.

jw